

Obradowało Zebranie Przedstawicieli

SPOKOJNIE BEZ NIESPODZIANEK

Przebiegały tegoroczne obrady Zebrania Przedstawicieli Członków Świdnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Rozpoczęto je od rozpatrzenia odwołań osób, które uchwałą Rady Nadzorczej zostały wykluczone ze Spółdzielni. Po wotum prawie wszystkich takich decyzji było niezapłacenie czynszu za zajmowane mieszkania. Kwoty zaległych opłat mieściły się w przedziale 10 — 36 mln zł. Przyczyną zaległości we wszystkich przypadkach są podobne — bezrobocie, zła sytuacja materialna.

W sytuacjach rokujących nadzieje na uregulowanie zaległości, rozkładano je na raty, a wykluczenie ze Spółdzielni anulowano.

W jednym przypadku powodem pozabawienia członkostwa było naruszenie zasad współzycia społecznego przez lokatora, w mieszkaniu którego produkowano narkotyki.

Zebrani wysłuchali też sprawozdania z ubiegłorocznej działalności Zarządu Spółdzielni i udzielili mu absolutorium. Przyjęto również sprawozdanie Rady Nadzorczej.

W 158 budynkach najstarszej w mieście Spółdzielni Mieszkaniowej żyje ponad 23 tys. św.

nian. W ubiegłym roku oddano do użytku 171 mieszkań, których budowa finansowana była przez przyszłych lokatorów.

W 1993 roku pięciokrotnie podwyższano czynsze mieszkaniowe. Działo się to z powodu urzędowych podwyżek cen m. in. energii elektrycznej, gazu, centralnego ogrzewania. Jedną podwyżką związana była z działalnością Spółdzielni.

Wykonano w ubiegłym roku remonty pochłony więcej pieniędzy niż przewidywał fundusz remontowy. Ograniczył to zakres tegorocznych prac remontowych, które utrudnione będą także mniejszymi wpływami z opłat czynszowych. Zaległości w placeniu czynszu sięgają 10 mld zł. Najemcy lokali użytkowych zadłużeni są w Spółdzielni na sumę przekraczającą 1 mld zł.

W trakcie obrad wybrano 9 nowych członków Rady Nadzorczej. Zostali nimi — ponownie: Jerzy Marczuk, Jerzy Walecki, Klaudiusz Kołodziej, Henryk Książek, Zbigniew Jaworski oraz Jan Jabłoński, Kazimierz Baryła, Andrzej Kiliszek i Zygmunt Kozak, po raz pierwszy.

Dokończenie na str. 2

Sprostowanie

Z tytułu materiału zamieszczonego w ostatnim Głosie Świdnika wynikało, że Sokół brał udział w wystawie w Birmie. Z błędu wprowadzała dopiero lektura artykułu. Sokół przebywał w stolicy

Moraw Brnie. Tym razem legendarny chochlik drukarski był złośliwy nie tylko literowo, ale i politycznie. Za pomyłkę przepraszamy.

Dokończenie na str. 2

Jak stracić pieniądze lub przyjąć

Mam sporą grupę znajomych. Jednych widuję dość często. Z innymi od czasu do czasu kontaktuję się telefonicznie, nieraz zamieniamy kilka słów w sklepie lub gdzieś na ulicy. Ostatnio jednak zauważyłam, że moi znajomi zapragnęli spotykać mnie coraz częściej. Szczególnie ci, których widywałam raczej rzadko.

Schemat takich wizyt jest zwykle podobny. Zdawkowe grzeczności na początku i zaraz następują propozycje z rodzaju tych nie do odrzucenia. Świetne ubezpieczenie w najwygodniejszej okolicy firmie na świecie, przy czym jej przedstawiciel nie ma nawet wizytówki i nie zna nazwy ubezpieczającej ją innej firmy ubezpieczeniowej, a chce bym leką ręką (co prawda dla dzieci lub współmałżonka) włożyła kilkadziesiąt marek. Cudowny wręcz krem za kilkadziesiąt tysięcy, który sprawi, że ubędzie mi przynajmniej 10 lat, niezwykły żel (200 tys. zł tubka). Po systematycznym użyciu którego zachwyce wszystkich figurą Cindy Crawford, najlepszą pastą do zębów za 180 tys. zł, komplet patelni, a najlepiej dwa, bo wtedy trzeci

za darmo... wylizać mogłaby jeszcze długa.

Wizyta, która w mojej naiwności miała być czysto towarzyską — trochę ploteczki, trochę narzekania na dzieci, męża — przetrwała się prawie w horror. Im bardziej bronię się przed najlepszym na świecie proszkiem, płynem do zmywania, sposobem zarobienia dziesiątków milionów bez żadnych inwestycji, tym elokwentniejsi stają się moi rozmówcy.

I jeżeli mam pieniądze, kupuję cokolwiek lub po kilkunastu minutach mam wyrzuty sumienia, że jestem okropną matką, bo nie funduję dziecku polisy ubezpieczeniowej, nabieram też pewnością, że niedługo ludzie na mój widok odwracają się będą z obrzydzeniem, bo nie kupiłam cudownego kremu odmładzającego. Wiem też, że jestem niedorzeczna, bo nie chcę zarobić bez wysiłku.

Początkowa radość z odwiezania dawno nie widzianej koleżanki przetrwała się we wściekłość. Ale moje rozmówczynie po prostu nie słuchają. Są w stanie zareagować i przerwać swój mo-

nolog tylko wtedy, gdy wypowiem sakramentalne — tak zdaję się, biorę wszystko...

Jeżeli nawet udało mi się „spławić” taką „przyjaciółkę” za pierwszym razem, dość szybko jest następną z inną równie atrakcyjną ofertą.

Došlo do tego, że przerażał mnie dzwonek u drzwi lub widok kogoś znajomego na ulicy. Jak się okazało nie byłam odosobniona w swych odczuciach. Z rozmów z innymi „straszonymi” wynika, że Amway, Oriflame, Fortuna, straża na biurku koleżanki, w gabinecie szefera, czy urzędniczki, u której coś akurat załatwiamy.

Większość ludzi stała się nagle dealerami, akwizytorami, a ich naczelnym hasłem jest oczywiście zysk. Są nachalni. Nie mają żadnych oporów by zrealizować swoje zamiary, bez względu na jakość oferowanych towarów i usług.

I właściwie pozostaje mi tylko zadać raz jeszcze pytanie — co będzie lepsze — stracić pieniądze czy przyjaciół...

WAKACJE '94

Tydzień temu zaczął się okres wakacyjnych wyjazdów, mamy więc ostatni dogodny moment, aby zdecydować się i wybrać dla naszych pociech atrakcyjny i jednocześnie niedrogi wypoczynek. Wśród szerokiego wachlarza ofert proponowanych przez przeróżne instytucje i firmy, dużym zainteresowaniem cieszą się kolonie i obozy organizowane przez Świdnicką Pracowniczą Fundację Socjalną. Podobnie jak w latach ubiegłych w ofercie Fundacji znalazły się wyjazdy do tak znanych i lubianych miejscowości wypoczynkowych jak Okuninka nad jeziorem Białym oraz Darłówko.

Dla uczniów szkół podstawowych przeznaczone są 20 dniowych kolonii w Okunince. W tamtejszym ośrodku WSK czekają na dzieci pokoje siedmio i ośm-

iosobowe, zaś w czasie wszystkich turnusów nad każdą grupą opiekę będzie sprawować doświadczona kadra pedagogów, wspierana przez pracownika kulturalno-oświatowego oraz nauczyciela wychowania fizycznego. Wszystkich, którzy chcieliby skorzystać z tej propozycji informujemy, że są jeszcze wolne miejsca na ostatnim turnusie, w dniach od 10 do 24 sierpnia lub od 10 do 29 sierpnia (turnus ten może być przedłużony z 15 do 20 dni w przypadku odpowiedniej liczby chętnych). Cena skierowania 15 dniowego wynosi 3.010.000 zł, a 20 dniowego — 4.010.000 zł. (opłata obejmuje przejazd i ubezpieczenie).

Wolne miejsca są również na ostatnim czwartym turnusie obozowym dla młodzieży szkół średnich i starszych klas podstawo-

wych (od V klasy) w Darłówku. Odbędzie się on w dniach 12 — 26 sierpnia. Cena jednego skierowania — 3.020.000 zł. Niestety nie ma już wolnych miejsc na trzy wcześniejsze turnusy.

O tak dużym zainteresowaniu ofertami przesądziły przede wszystkim atrakcyjne zasady odpłatności. Bowiem Fundacja w ramach swej statutowej działalności umożliwia dofinansowanie wypoczynku dla najmłodszych. W tym roku pomocą tą objęto aż 39 miejsc kolonijnych na łączną kwotę 37.960.000 zł. Dzięki temu na kolonie wyjedzie znacznie więcej dzieci niż dotychczas.

Innym ważnym udogodnieniem jest to, że obecnie z dofinansowania może skorzystać praktycznie każdy kto zgłosi taką potrzebę, niezależnie od tego gdzie

Dokończenie na str. 2

40 LAT FKS AVIA

Obchody 40 lecia nadania praw miejskich Świdnikowi zostały rozpoczęte. Są one również okazją do przypomnienia powstania i działalności naszego klubu sportowego, któremu również „stuknęła” czterdziestka. Dobre imię klubu w latach 1952—92 sławiły setki zawodników. Było wśród nich wielu wybitnych sportowców, którzy urastają z biegiem lat do legendy. Będziemy przez pewien czas wspominać o nich na łamach naszego tygodnika. Mamy nadzieję, że będzie to ciekawa lektura dla fanów świdnickiego sportu. Tych ze starszego i młodszego pokolenia. Dziś na początku cyklu opowieść o „Czarnej Błyskawicy” czyli...

BOHDAN JAŚWIŁKO — story

W historii FKS Avia był to chyba jedyny, uniwersalny sportowiec. Dał się poznać jako wyborczy piłkarz, hokeista i tenisista. Nie obec mu były takie dyscypliny sportowe jak boks i pływanie.

Do Świdnika przybył w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych — z Białogostku. Trafił z marszu do pierwszego zespołu futbolistów Avii, z którym to zespołem wywalczył w 1955 roku awans do III ligi.

Najstarsi sympatycy futbolu pamiętają do dziś jeszcze jego wspaniałą postawę w meczu z

Hetmanem Zamość. Na początku drugiej połowy tego spotkania groźnej kontuzji doznał wtedy golkipier Avii ROMAN SIARKA. Jego miejsce zajął niespodziewanie Jaświłko i przez 40 minut bronil

KIEWICZ. Już wtedy tworzył parę wielkich przyjaciół.

Na tej maszynie nie wyruszył Jaświłko na trudne, rajdowe trasy Przystosowywał ją do własnych potrzeb związanych z wy-



fol. archiwum

bohaterko dostępu do swej świątyni.

Mecz wygrali ostatecznie świdniczanie (2:0), a zawodnikiem nr 1 był oczywiście Bohdan.

W drugiej połowie lat pięćdziesiątych fascynował się Jaświłko bez reszty jazdą na motocyklu. Rajdowa WSK-ę wypożyczał mu najczęściej legendarny już dziś JAN REMIGIUSZ SZCZERBA-

kiowaniem specjalnego programu ekwilibrystycznego, który opracowywał przez długie wieczory, w małym (zbiorowym) pokoju hotelu Robotniczego, w którym mieszkał. Już wtedy opowiadał wszem i wobec że ma zamiar jeździć po „ścianie śmierci”. Demonstrator karkołomną jazdę solo i w duecie, w wielkiej.

Dokończenie na str. 4

Szkola Podstawowa nr 2 zdobyła puchar przechodni prezesa Ogniska TKKF Świt. W turnieju dwunastek reprezentujący zespół „dwójki” poprowadzili do sukcesu nauczyciele wf — ARKADIUSZ WIĘCEK i LECH LA-
GOŹNY.

skakanke, piramida na skrzyni i przeciąganie liny.

W pozostałych (ślalomie, rzutach do kosza, i zmaganiach z piłką lekarską) trzeba było również mocno popracować by zdobyć punkty.

Impreza będzie powtórzona w

W 40 LECIE ŚWIDNIKA

PYSZNA ZABAWA!

Zwycieski zespół zainkasował 32 pkt. Na miejscach od II do V ułasnowały się SP 5 (27 pkt), SP 3 (19 pkt), SP 4 (16 pkt), SP 1 (15 pkt).

Turniej był ciekawy, a największej emocji dostarczyły trzy ostatnie konkurencje — skoki przez

następnych latach. Na własność bowiem puchar można zdobyć dopiero po trzech zwycięstwach. „Dwójka” zapowiedziała, że obroni te cenne trofeum i w roku przyszłym. Pożyjemy, zobaczymy!

k

NAJTANIEJI

- LODÓWKI
- ZAMRAZARKI
- PRAŁKI
- KUCIENIE

Nowo otwarty sklep w Świdniku, ul. Kopernika 2.

Dogodne raty. Transport.

R. 60

OBRAĐOWAŁO ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI

SPOKOJNIE
BEZ NIESPODZIANEK

Dokończenie ze str. 1

Zebrań Przedstawicieli postanowiło odrzucić wnioski grup członkowskich, dotyczące sporu rozliczenia gazu w budynkach z licznikami zbiorczymi oraz rozdziału na poszczególne osiedla funduszu remontowego. Postanowiono utrzymać dotychczasowy sposób rozliczania gazu — od ilości osób lub powierzchni mieszkania — zależnie jak zdecydują zainteresowani tymi pracami.

Nieopłacalne jest na razie indywidualne rozliczanie gazu. Jak obliczono, uzyskanie oszczędności są niewielkie. Zakład Gazowniczy, jako monopolista, robi ogromne trudności w opomiarowaniu, a i lokatorzy nie są zbyt zainteresowani tymi pracami. Zdaniem Zarządu Spółdzielni, najlepszym dla mieszkańców wyjściem jest szybkie dokończenie instalowania wodomierzy, potem

liczników zużywanego ciepła i na końcu gazu.

Nielcowy byłby też rozdział funduszu remontowego na osiedla — chodziło tu szczególnie o Brzeziny ze względu na zaległości w opłatach czynszu, zawierającego odpisy na prace remontowe.

Podczas dyskusji zgłoszono wniosek, by posłowie z naszego regionu wniesli do Sejmu o zmianę ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, tak aby można było odliczać od podstawy opodatkowania płacone w czynszach odpisy na fundusz remontowy. Postanowiono też zwiększyć wysokość odpisów na fundusz społeczno-wychowawczy, z 2 na 3 tys. zł od mieszkania oraz że do końca 1995 roku we wszystkich mieszkaniach zainstalowane będą wodomierze, a koszty poniesione z tego tytułu lokatorzy zaplatać w ratach.

dan.

WAKACJE '94

Dokończenie ze str. 1

pracuje. Natomiast o jakości i poziomie wypoczynku świadczy najlepiej niemała grupa stałych klientów, osób prywatnych i instytucji (również spoza Świdnika) korzystających regularnie, co roku z usług Pracowniczej Fundacji Socjalnej.

Na zakończenie przedstawimy w skrócie zasady odpłatności pracowników za kolonie i obozy obowiązuje w roku bieżącym. Najwięcej czyli 30% ceny skierowania zapłaci pracownik, u

k którego dochód brutto na osobę w rodzinie (przymiemy się średni dochód z trzech miesięcy tj. marca kwietnia i maja) przekracza 1.800.000 zł. W przypadku gdy dochód miesięci się w przedziale od 1.300.000 zł do 1.800.000 zł, odpłatność za kolonie wynosiła 20% ceny skierowania. Najmniej, bo zaledwie 10% ceny zapłacił ci, u których dochód rodzinny nie przekracza 1.300.000 zł na osobę. W poszczególnych przypadkach Zakładowa Komisja Socjalna mogła wydać zwolnienie z opłat.

(sls)

SOS dziękuje za fanty

Podczas Wielkiego Festynu Rodzinnego, który zorganizowano w ramach obchodów 40-lecia Świdnika, Komitet Pomocy SOS „Solidarność” przeprowadził loterię fantową. Dochód z loterii przeznaczony zostanie na sfinansowanie wypoczynku letniego dla dzieci z rodzin najuboższych.

Komitet SOS „S” dziękuje wszystkim za otrzymane fanty. Wśród ofiarodawców znaleźli się: Leszek Zarzeka sklep „Sulttan”, Jan Czogała „Agrohansa”, Antoni Gajewski „Etoni”.

Kolejny popis młodych
muzyków

Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia od lat organizuje dla zainteresowanych otwarte koncerty muzyczne, w których swoje umiejętności prezentują jej uczniowie — dzieci i młodzież z naszego miasta. Tradycją tej stało się zażość i w tym roku — dnia 6 czerwca w sali kina „Lot” gościnnego Miejskiego Ośrodka Kultury odbył się roczny popis uczniów PSM.

Koncert, jak zwykle, był interesujący i bogaty w propozycje. Zaprezentowali się soliści oraz zespoły, uczniowie popisali się na różnych instrumentach, grano utwory wielu kompozytorów, wreszcie można było ocenić pracę niemal (chyba?) wszystkich nauczycieli szkoły.

Imprezę rozpoczął Zespół Smyczkowy przygotowany przez EWE SIENNICZKA, a pod batutą JOANNY JEMIELNIKA, który wykonał cztery utwory, m. in. temat z serenady W. A. Mozarta „Eine kleine Nachtmusik”. Następnie kolejno występowali: EMILIA BRZOZOWSKA (klasa Bożeny Kzery), PAULINA MATYJASZEK (kl. Adama Cegiełkowskiego), MONIKA ZIARNO (kl. J. Jemielnik), EWELINA PISKOREK (kl. Joanny Gałas, dyr.

PSM), KAMILA HAWRYŁAK (kl. Ryszarda Sobkowiaka), OLGA CHWEDKOWSKA (kl. Beaty Olszańskiej-Dumy), KATARZYNA ZAGRABA (kl. Agnieszki Weiner), PIOTR KULCZYŃSKI (kl. E. Siennickiej), TOMASZ CHOWICKI (kl. A. Cegiełkowskiego), AGATA SIEBIELEC (kl. Ewy Sokalskiej), PAWEŁ PROCNAL (kl. Alicji Bekieszy).

Ci młodzi artyści grali na skrzypcach, pianinie, flecie, gitarze, saksofonie... Prezentowali utwory R. Gliera, H. Wieniawskiego, R. Schumanna, A. Lauro, E. Griega, J.S. Bacha, P. Czajkowskiego i in. Niektórzy z nich dopiero zaczynają naukę, np. T. Chowicki, inni już kończą szkołę, np. P. Kulczyński.

Poza nimi zaprezentowały się także dwa zespoły. W środku koncertu zaśpiewał Zespół Wokalny przygotowany przez JANUSZA LAWGMINA, a na koniec zagrał Zespół Akordeonowy kierowany przez KAZIMIERZA GRELE.

Wszystkim solistom akompaniowała DANUTA SKUBISZEWSKA zaś całość prowadził sympatyczny: JOANNA MYK i LUKASZ KOLB-SIELECKI.

(s)

GŁOS BYLEGO RADNEGO

Życie wśród...

Jako radny poprzedniej Rady Miejskiej, nie mogę spokojnie reagować na zarzuty R. Kulińskiego w artykule „Nowe zadania — Nowy styl działania — Nowi ludzie”. Głos Świdnika nr 24 z dn. 16.06.94 r.

Szanowny Panie Radny — okazało się po raz drugi, że żyje Pan wśród „frajersów”. Nie postuchali Pana. Oddali głosy nie na tych na których Pan chciał. Poszli i wybrali w demokratycznych wyborach do samorządu tych, którzy byli radnymi w poprzedniej kadencji — aż 9 z 13 kandydujących. Niezły wynik. Wiem, że się Pan tego nie spodziewał. Na szczęście dla Pana i pańskich „kolesiów” (piszę tym samym językiem, jakim Pan się posłużył w swoim artykule — cóż, sprostowal w mnie Pan do tego), byłych radnych nie kandydowało. Prawdopodobnie z woli wyborców — zostali by radnymi.

Z jawnymi bzdurami, które Pan napisał polemizować nie zamierzam, jak również z listem otwartym w sprawie Coca-Coli (to pozostawiam ocenie bezrobotnych różnych zawodów, dla których jest szansa na pracę). Liczę bowiem, że wynikają one z pańskiej niewiedzy, której Pan się pozbędzie, pracując i ucząc się przez 4 lata w Radzie Gminy. Zaręczam że nie będzie Pan miał czasu na to (tak jak ja i inni radni), żeby Panu przrósł „tyłek do stołka” (cytat z pańskiego artykułu).

Pierwszym problemem — na dowód tego co wyżej napisałem — przy rozwiązaniu którego ten stołek będzie Pana parzył, będzie próba realizacji obietnicy — a właściwie obietnic — obniżenia opłat za energię ciepłą. To właśnie dziś (to taka gra...) minister finansów ogłosił wszedzie w obrot 15% podwyżkę urzędową.

Wynada wziąć do teźki program wyborczy Koalicji Centrolewicy, jechać do ministra i spytać co się da zrobić z tym „powyborczym paszetelem” Nowy styl

działania — o którym w tytule — to zagładanie naszym mieszkańcom do ich kieszeni i domów i chęć decydowania za nich co dla nich będzie najlepsze. To jest ich i tylko ich sprawa co oni ze swoją własnością zrobią. Nikt inny nie ma do tego prawa. Pan i pańskie ugrupowanie również. Chyba że na siłę, na zasadzie — my wiemy lepiej co jest dla was lepsze — jak 50 lat temu.

Ta gmina i inne gminy w Polsce nie przeszkadzają w realizacji pomysłów ludzi, spółdzielni, przedsiębiorstw. W Świdniku są takie przykłady. Na przykład adaptacja hotelu na normalne i tanie mieszkania. Zaangażowali się w to wszyscy zainteresowani: mieszkańcy — członkowie spółdzielni, Zarząd Miasta i SM. Adaptacja strychów — przeprowadzona spokojnie, bez dramatów jak w Lublinie z zaangażowaniem służb miejskich, opowiadanych w wydziałach UM, samorządu gminy. To się Szanowny Panie samo i przypadkowo nie zrobiło. Inny przykład PSS Spolek. Byłaby nadal była — jakim zadowolonym z siebie monopolistą, gdyby nie twarde, ale ożejrzyste warunki przetargów. Spowodowały one konieczność przystosowania się do realiów obecnej sytuacji. Prawda, że przyjemnie w jej sklepach robić zakupy.

Są to elementy programu KO. Jest kłamstwem twierdzenie, że takiego programu nie było.

Zakończenie kolektora sanitarnego, przygotowanie planu rekultywacji wysypiska, przygotowanie dokumentacji do budowy stacji przeładunkowej odpadów stałych, modernizacja infrastruktury technicznej, wspieranie inicjatyw mieszkańców (gazociąg w Biskupiu), wspieranie małych spółdzielni mieszkaniowych, utworzenie szkoły dla dzieci specjalnej troski, restrukturyzacja przedszkoli z zachowaniem oddziału żłobkowego, finansowanie zajęć pozalekcyjnych w szkołach utworzenie II LO jako ZSO na bazie SP nr 4 powstanie MOT, fi-

nansowanie placówek kulturalnych i klubów sportowych — głównie szkolnych i międzyszkolnych, wykonywanie zadań własnych w ramach OPS, wspomaganie najuboższych poprzez SOS, telefonizacja miasta, likwidacja przestarzałej i szkodliwej sieci AZART i zastąpienie jej siecią kablową. Ta wyliczanka to w większości, żeby nie powiedzieć w całości elementy opracowanego przez nas programu. Do jego realizacji włączyli się mieszkańcy miasta, którzy jak Pan pisze oddali na nas „frajerskie” głosy. Nie wszystko jest zrobione. To widać w programie (je go fragmentach merytorycznych) m.in. (Centrolewicy). To co zaczęte trzeba będzie z mozołem robić dalej. Czego nie udało się nam zaliczyć (np budowę szkoły na Os. Wschód) pod koniec kadencji. Praca w tej nowej radzie nie będzie też łatwa, z przyczyn bardzo podobnych jak w poprzedniej: niedoskonałe akty prawne, niedobory finansowe, istniejące paradoksy typu: drogi wojewódzkie w środku miasta podległe WDDP. Będą i inne problemy powstające z dnia na dzień, a wymagające szybkiego a nie zawsze optymalnego rozwiązania. Ważne też będzie stanowisko administracji rządowej, a ta na razie odwraca się tyłem. Podczas całego okresu pracy w radzie gminy pewnie popełnimy jakieś błędy — nie myli się ten co nie robi nic. Ale na pewno nie były one zamierzone i na pewno nie skierowane przeciwko miastu i jego mieszkańcom.

I na koniec: znam wielu ludzi lewicę, obcych mi, znanych bardziej lub mniej, ale od żadnego z nich w czasie dyskusji nie usłyszałem takich epitetów jakie wyczytałem z Pana artykułu czy też jak Pan woli — osobistego credo programowego. Widocznie moi adwersarze wywodzą się z innej lewicy.

Radosław Skiba radny ustępującej Rady Miejskiej KO „S”

PS. Dalszej polemiki nie przewiduję.

Na ogarnięty mrokiem Plac Niepodległości w Świdniku wolno i płynnie wtoczył się tajemniczo, biały szkiełan. Zatrzymał się przed pomnikiem Konstytucji i zamął zwiększając zaciekawienie zebranych.

Po pewnym czasie wokół zszesnianu zaroilo się od tzw. „szarych ludzi” (teatralnie przedstawionych zwykłych ludzi), którzy następnie wpadli do jego środka i zaczęli go ożywiać. Z wnętrza tajemniczego obiektu zaczęły się wydobywać odgłosy bębna, które stworzyły niesamowity i zagadkowy nastrój, spotęgany dodatkowo „tańcem różnobarwnych światłał po ścia-

akcji. Aby to zmienić, organizatorzy utworzyli zwiariowane węże, które zaczęły krać wśród ludzi i zapraszać ich do wspólnej zabawy. Część widzów uległa nastrojowi, jednak pozostali nadal stali i patrzyli na bawiących się, sami nie biorąc w ogólnej radości udziału. Działo się tak z prostej przyczyny — nie umieli oni przełamać nieśmiałości i oddalić od siebie uczucia śmieśności. Po kilkunastu minutach zwiariowanych harców w „węzach” nastąpiła kolejna, bardzo liryczna część akcji. Zza szesnianu weszły wolno osoby trzymające zachwycające lampiony i ustawiły

tańczył w rytmie gorącego calipso. Dość już rozluźnieni przypadkowi widzowie zaczęli włączać się do ogona smoka i w tym momencie niemalże cały plac ogarnął tanceczny smok.

Zapanowała miłą atmosferą pełna radości i uczucia swoistej wspólnoty. Podejrzewam, że to widokowo jak z karnawału w Rio de Janeiro, trwałoby jeszcze długo i nie straciło na miłej atmosferze, gdyby nie fakt, że w pewnym momencie „szarzy i kolorowi” weszli do szesnianu. Ten zaś po chwili odpylnął tak samo cicho jak to przypłynął.

Wszystko to działo się pięknego

„ŚWIĘTO DNIA POWSZEDNIEGO”

nach szesnianu. Punktem kulminacyjnym tej części, podkraslanym przez wznoszące tempo bicia bębna i dźwięków talerzy, był gong na dźwięk którego z szesnianu wysypało się mnóstwo samolotków a także „kolorowi ludzie” (przez analogię rzecz biorąc osoby te były kolorowo i fantazyjnie ubrane). Barwne i radosne dziesięciny wmiszwały się w tłum, gdzie rozdawały wymyślne drobniaki — szczęścia, karteczki z haselkami do przemyślenia oraz połówki serc. Z tymi ostatnimi związany był konkurs, który polegał na odnalezieniu osoby z drugą, pasującą połówką serca i wspólnym odczytaniu hasła, które było na nim napisane. Udało się to prawdopodobnie tylko jednej parze.

Mimo wszystko nie rozruszało to zgromadzonych, nie udzieliło im się radości i luz twórców

się w kręgu, tworząc swego rodzaju scenę. Wtedy z wnętrza obiektu wybiegli ludzie, trzymający długie płótno, którym zaczęli „wiał”, czyli poruszać nim w sposób przypominający łopotanie tkaniny na wietrze. „Wianie” zostało wzbogacone slajdami, które ślizgały się po płótnie a także nastrojową muzyką, która towarzyszyła całej akcji, różną oczywiście, w zależności od charakteru i klimatu danej części akcji.

Cała ta scena wyglądała niezwykle romantycznie — wiatrem porwane płótno i kotłujące się w jego porывach lampiony — była czasem refleksji. Gdzieś w tłumie widać było tulące się pary. Po tym niezwykle uduchowionym akencie, nastąpiło z kolei coś „dla ciała” czyli — smok, który

wieczoru 18 czerwca br. a została przygotowane przez młodzież z Miejskiego Ośrodka Terapii pod opieką p. Barbary Kasprzak.

Można by się zastanawiać jaki był cel organizatorów? Wszystko zależy od subiektywnej oceny jaką każdy z tam obecnych wystąpił. Przypuszczam, że chcieli urozmaicić monotonię życia a także ożywić Świdnik.

„Święto dnia powszedniego” — to hasło akcji. Inspiratory zabawy chcieli dać trochę radości, rozjaśnić życie pełne smutku i gniewu w którym brakuje zwykłego, serdecznego uśmiechu.

Rozdawali radość ludziom. Nie wszyscy chcieli ją przyjąć. Nie mieli odwagi przełamać nieśmiałości, włączyć się do wspólnej zabawy. Dlaczego?

AKA

GŁOS SPORTOWY

Okruchy siatkarskie

Z okazji nadania 40 lecia praw miejskich Świdnikowi w hali sportowej FKS Avia odbył się turniej piłki siatkowej juniorek. Występowały w nim zespoły m. in. Kielecko-lubelskiej i KSZO Ostrowiec i Ostrowia oraz dwa niezrzeszone zespoły siatkarek Świt - Avii I i II.

Główne trofeum (puchar Urzędu Miejskiego) zdobył niespodziewanie żeński zespół siatkarek Świt - Avii I. Świdniczanek pokonały KSZO Ostrowiec 3:1, Ostrowie 3:0 i II zespół Świtu Avii 3:0! Gratulujemy!

Kadra siatkarki I ligowej Avii wyjedzie niebawem na obóz treningowy w okolicy Krynicy Górskiej. W zajęciach szkoleniowych weźmie udział sześciu zawodniczek z grupy juniorów starszych. Będą to: MICHAŁ CHADAŁA, MACIEJ BANECKI, PATRYK ZALESKI, MARCIN BĘC, ANDRZEJ KOMOROWSKI, PIOTR CIEŚLIŃSKI.

mk

Nowy sezon piłkarski bez trenera Waligóry

Z dniem 31 lipca, po ponad trzyletniej pracy z kadra świdnickich piłkarzy odchodzi z klubu trener BRONISŁAW WALIGÓRA. Nowym szkoleniowcem naszych piłkarzy będzie człowiek z „listy PZPN”, trener I lub II klasy państwowej.

kk

Dokończenie ze str. 1

drewnianej wędrowniej beczce. Po wyjeździe ze Świdnika mieszkał Jaświkło przez pewien czas we Wrocławiu i tam rozpoczął kontynuację swoich nowych, sportowych zamierzeń w jednym z wesołych miasteczek. Z czasem zaczął objężdżać kraj z ową słynną beczką śmierci. Występował także i w Lublinie. A wtedy to na jego pokazy orga-

nowy, wielki program niezwykle widowiskowej jazdy na motocyklu w duecie z którym to pokazem miał zamiar wyskoczyć za ocean. Jedyną przeszkodą w jego realizacji było jak się później okazało znalezienie partnera, który zgodziłby się uczestniczyć w tej ryzykownej eskapadzie.

Bohdan Jaświkło — „Czarna Błyskawica” ze Świdnika, ten

40 lat FKS Avia

nizowane na Podzamczu „walily” tłumnie ze Świdnika setki wielbicieli jego sportowego talentu. Karkołomne ewolucje motocyklowe demonstrował Jaświkło najczęściej na maszynym motocyklu marki Indian (750 cm), a opanował je do perfekcji. Popisowymi jego numerami były jazdy przy zapalonych świecach i „salto śmierci”!

Już wtedy miał Bohdan Jaświkło w przygotowaniu swój

niestychanie energiczny, silny fizyczny, brawurowy sportowiec spoczął z czasem na laurach. Powrócił do Białegostoku, zbudował willę, wokół której wśród soczystej zieleni pyszniły się z daleka kolorowe baseny i korty tenisowe, z w pobliżu tej posiadłości „urządzili” również lunapark.

7 marca 1994 roku przegrał walkę o życie ze złośliwym nowotworem.

KR-K

Czy zmontują „paczkę“?

Siatkarze podsumowują sezon

Na spotkanie z udziałem zawodników kadry i szkoleniowców przybyli — burmistrz miasta. STANISŁAW SKROK i dyrektor naczelny WSK-PZL Świdnik SA MIECZYSLAW MAJEWSKI.

Zaproszeni goście podziękowali drużynie za „ekspresowy” powrót do I ligi, życzyli udanych sukcesów w klasie wyższej. Co dalej?

Na spotkaniu dowiedzieliśmy się, że w nowym sezonie ligowym drużyna świdnicka zostanie wzmocniona kilkoma zawodnikami z innych klubów. Niebawem będziemy już wiedzieć czy w barwach złoty-niebieskich wystąpi ponownie ANDRIEJ GAMALA. Ma on już podobno certyfikat na występy w polskich klubach ligowych.

Obóz przygotowawczy kadry zaplanowano w okolicach Kryn-

icy Górskiej. Nastąpi to w drugiej połowie sierpnia. Latem trenować będzie w Świdniku grupa juniorów starszych. Wszyscy ci zawodnicy, którzy tworzyć będą bezpośrednie zaplecze pierwszoligowego zespołu.

Wszystkim siatkarzom zalecono, by w chwilach wolnych od zajęć (podczas urlopow) nie stronili od... piłki plażowej.

Sponsorowane turnieje odbywać się będą na terenie ośrodka sportowo-rekreacyjnego „Avii”, najczęściej w soboty i niedziele.

Na początku października drużyna nasza rozegra kilka spotkań towarzyskich. Solidne „przetarcie” zespołu przed sezonem nastąpi także podczas dorocznego memoriału im. Z. PYCA i H. SIENICKIEGO.

kk

Świdnik czwarty na matach w Jarocinie

28 maja w Jarocinie rozegrano III Turniej Judo, w którym uczestniczyło 300 zawodników 20 ekip klubowych z całej Polski, w tym 23 osobowy zespół SKS SHIROKAJ ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku. Nasi młodzi judocy sprawili się niespodziewanie dobrze zajmując w drużynowej klasyfikacji IV miejsce i zostawiając w pokonanym polu takie potęgi, jak AZS i Gwardię Wrocław, Resursę Łódź, czy Olimpię Poznań. Zawodnicy SHIROKAJ zajęli indywidualnie 2 drugie, 8 trzecich i 7 piątych miejsc.

O krok od najwyższego miejsca na podium byli: w kategorii dzieci Rafał Poniewoziak, w kategorii kadetów Robert Świercz. Trzecie lokaty wywalczyli: w kategorii dzieci: Piotr Zawada, Mariusz Goc, Robert Kozłowski, Łukasz Błaziak i Łukasz Nowak. W kategorii młodzików: Michał Kiryła, Marek Skoczylas. W kategorii kadetów — Paweł Swenarek.

Piąte miejsca zajęli: w klasyfikacji dzieci — Dariusz Białowas, Paweł Zawada, Jan Tuszewski, Tomasz Kiryła i And-

rzej Paweśka. W grupie młodzików: Tomasz Jaskiewicz i Piotr Belniak.

Organizatorzy prestiżowego turnieju, na który przyjeżdżają najsilniejsze zespoły z całego kraju zaprosili świdniczan do przyjazdu za rok. Mamy nadzieję, że turniejowe „otrząskanie” da efekty w postaci medali przyszlusorocznych Mistrzostw Polski, będących zasłużonym ukończeniem wielomiesięcznej pracy i postępów, jakie poczynili nasi młodzi judocy.

jmr

Ogłoszenia

HURTOWNIA FARB I LAKIERÓW

SPRZEDAŻ:

— DETALICZNA

— HURTOWA

ul. Wyszyńskiego 14 (pod „nowymi deKatesam”).

R-64

Zakład optyczny „Oczko”

Świdnik, ul. Kruczkowskiego 6 a (obok śmigłowca)

wykonuje okulary na recepty i prywatnie:

— krótkie terminy (1/2 godz. do 1 dnia)

— długi wybór opraw (aż do 30.000zł)

— możliwość dobrania opraw bezpłatnych.

Wykonujemy także okulary przeciwsoniczne i do pracy przy komputerze.

Przyjdź — Sprawdź — Czekamy na Ciebie.

Czynne codziennie w godz. 10.00 — 17.00, w soboty pracujące 10.00 — 14.00.

R-68

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

lek. med. Bożena Sadowska-Krawczyk

specjalista chorób wewnętrznych

poniedziałki 17.00 — 19.00

środy 17.00 — 19.00

Świdnik, ul. Leśmiana 4 (stary szpital)

R-75

Usługi wulkanizacyjne

KOMPUTEROWE WYWAŻANIE KÓŁ,
BEZPŁATNY DEMONTAŻ I MONTAŻ KÓŁ,
NAPRAWA PIŁEK, MATERACÓW, PONTONÓW.

ROMUALD LEWAK

ul. Partyzantów 13 c (za Szkołą Podstawową nr 4)

Wydawane są rachunki VAT

R-75

Sprzedam działkę budowlaną 4 ary. Waryńskiego 8/5
D-82

PODZIĘKOWANIE

Ordynatorowi oddziału chirurgicznego Szpitala Miejskiego w Świdniku dr med. Janowi Biniędzie oraz wszystkim lekarzom i całemu personelowi za opiekę nad Regiłą Żurek serdeczne podziękowania składa córka Eugenia Łobacz

PIĄTEK — 1.07.94 r.

17.20 Program dnia
17.25 Kimba — Biały Lew — serial rys. prod. USA — jap.
17.50 Sandybell — ser. rys. prod. USA odc. 3
18.15 Serwis informacyjny TKS — wydanie tygodniowe
18.35 Santa Barbara — ser. prod. USA
19.20 Byle do poniedziałku — odc. 43 ser. kom. prod. franc.
19.45 Do trzech klipów sztuka
20.00 Fort Boyard — ser. prod. franc.
21.30 Filip z konopi — komedia satyryczna prod. pol.
22.50 Serwis informacyjny TKS — wyd. II
23.05 Program na sobotę

SOBOTA — 2.07.94 r.

17.20 Program dnia
17.25 QUENTIN I PAN MOLIER — serial rysunkowy
17.50 Sandybell — serial rysunkowy — odc. 4
18.15 „Tydzień w mieście” (cm. na k. 10 i 55)
18.30 SANTA BARBARA — serial prod. USA
19.15 POPEYE — film animowany prod. USA
19.25 MCM — legendy rocka
20.00 PIĘKNOŚĆ POLUDNIA — film biograficzny prod. USA
21.30 CINEMA — CINEMA — notatnik
22.00 SZALENIEC — film sensac. prod. USA
23.30 Program na niedzielę

Program Telewizji Kablowej Świdnik

NIEDZIELA — 3.07.94 r.

17.20 Program dnia
17.25 KIMBA — BIAŁY LEW — serial rysunkowy prod. USA — japoński
17.50 HERBATNIKI — film animowany z serii „Sąsiedzi”
18.00 OPOWIEŚĆ O BOGACTWIE I PRZEZNACZENIU — film z cyklu „Baśnie z tysiąca i jednej nocy”
18.15 KONCERT ŻYCZEN (emisja na k. 10 i k. 55)
18.30 SANTA BARBARA — serial prod. USA
19.15 BYLE DO PONIEDZIAŁKU — odc. 44 — serial komediowy prod. franc.
19.45 EK LIBRIS — program Michała Komara
20.00 POGODA DLA BOGACZY — serial obyczajowy prod. USA
20.50 „Do trzech klipów sztuka”
21.05 DAN AUGUST — odc. 10 — serial kryminalny prod. USA
21.55 Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK — 4.07.94 r.

18.10 Program dnia
18.15 Serwis informacyjny TKS — wyd. I
18.30 Publicystyka programu lokalnego TKS
18.40 Gość studia
18.50 „Wakacyjny Kącik Nastolatka”
19.00 ŚLAWNI I BOGACI — program dokumentalny prod. USA

19.55 ALE ON URÓŚL! — serial komediowy prod. franc. z serii „Rodzina potwornickich”
20.25 PRZYJACIEL DO ŚMIERCI — film fab. prod. franc. z serii „NAVARRO”
21.55 Serwis informacyjny TKS — wyd. II
22.10 Program na wtorek

WTOREK — 5.07.94 r.

17.30 Program dnia
17.35 KRECIK ZEGARMISTRZ — film rysunkowy prod. czechostów.
17.45 KIMBA — BIAŁY LEW — serial rysunkowy prod. USA — japoński
18.15 Serwis informacyjny TKS — wyd. I
18.30 PRZYGDY DOBREGO WOJAKA SZWELKA (I) — film animowany
18.55 FORT BOYARD — serial prod. francuskiej
20.20 CZŁOWIEK KLANU — dramat sensacyjny prod. USA
22.00 „Prezentacje CMC” — NIAGARA
22.25 Serwis informacyjny — wyd. II
22.35 Program na środę

ŚRODA — 6.07.94 r.

17.30 Program dnia
17.35 KRECIK I MUZYKA — film rysunkowy prod. czechostów.
17.45 KIMBA — BIAŁY LEW — film rysunkowy prod. USA — japoński

18.15 Serwis informacyjny TKS — wyd. I

18.30 SANDYBEL — film anim. prod. USA

18.55 „Minikoncert MCM”

19.10 BYLE DO PONIEDZIAŁKU — odc. 45 — serial komediowy prod. francuskiej

19.40 W POLU — film obyczajowy prod. francuskiej

20.40 CINEMA, CINEMA — notatnik filmowy

21.10 PIĘKNOŚĆ POLUDNIA — film biograficzny prod. USA

22.40 Serwis informacyjny — wyd. II

22.50 Program na czwartek

CZWARTEK — 7.07.94 r.

17.30 Program dnia

17.35 HERBATNIKI — film animowany z cyklu „Sąsiedzi”

18.15 Serwis informacyjny TKS — wyd. I

„Głos Świdnika” — Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: Danuta JASIŃSKA, Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Sławomir SOCHA (red. techn.), Irena WIERZCHOŚ (sekretarz redakcji), stale współpracują: Mieczysław KRUK (dz. sport), Sławomir MYK (dz. kult.).
Redakcja: KRYTYKANOWSKI, Alfred BOWBOS, Dariusz MANKA, Eola OPALINSKA.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik Al. Lotników Polskich 1 skr. poczt. 18, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53-57) rozgłoszeni 51-53 — Druk: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik” S.A. Świdnik Al. Lotników Polskich 1 — zam. 673
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW

Powstanie jednolitego Związku Zawodowego „Metalowcy”

W dniu 22.06.1994 r. na posiedzeniu Rady Federacji „Metalowcy” zapadła decyzja o zawiązaniu grupy inicjatywnej celem powołania ogólnokrajowej organizacji związkowej pod nazwą: Związek Zawodowy „Metalowcy” w Polsce.

UCHWAŁA

Grupy Inicjatywnej zawiązanej dla utworzenia ogólnokrajowej organizacji związkowej pod nazwą ZWIĄZEK ZAWODOWY METALOWCÓW W POLSCE, podjęta na spotkaniu w dniu 22.06.1994 roku.

Uczestniczący w spotkaniu członkowie Grupy Inicjatywnej po wszechstronnym przedyskutowaniu i rozważeniu celów, założeń programowych, struktur organizacyjnych oraz zakresu działania Związku Zawodowego Metalowców w Polsce, postanawiają:

1. Utworzyć Związek Zawodowy Metalowców w Polsce jako jednolity, ogólnokrajowy związek zawodowy, zrzeszający metalowców z zakładów przemysłu metalowego i elektromaszynowego lub innych sektorów i podmiotów gospodarczych współpracujących. Tworzony związek będzie następcą prawnym Związku Zawodowego Metalowców w Polsce, działającego w latach 1908–1981 i Federacji Związków Zawodowych – METALOWCY.

2. Przyjąć STATUT pod nazwą Statut Związku Zawodowego Metalowców w Polsce, w brzmieniu wg załączonego tekstu z datą 21.06.1994 r.

3. Wybrać Komitet Założycielski Związku Zawodowego Metalowców w Polsce w składzie:

1. Tuszynski Zdzisław – przewodniczący
2. Wojciechowski Henryk – z-ca przewodniczącego
3. Gmach Włodzimierz – sekretarz
4. Bujak Ryszard – członek
5. Kozik Paweł – członek
6. Kwiatkowski Zbigniew – członek

UCHWAŁA

Komitetu Założycielskiego Związku Zawodowego Metalowców w Polsce podjęta na posiedzeniu w dniu 23.06.94 r.

Wypełniając wolę inicjatorów tworzenia Związku Zawodowego Metalowców oraz postanowienia Grupy Inicjatywnej zawarte w Uchwale z dnia 22.06.1994 r.

Komitet Założycielski postanawia:

- I. Powołać Prezydium Komitetu Założycielskiego w osobach:

1. Zdzisław Tuszynski – przewodniczący
2. Henryk Wojciechowski – wiceprzewodniczący
3. Włodzimierz Gmach – sekretarz

- upoważnia je do wykonania wszystkich czynności i reprezentowania Komitetu Założycielskiego przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie celem zarejestrowania Związku.

- II. Przyjąć ordynację wyborczą do władz i organów Związku i wg niej przeprowadzić kampanię wyborczą. Akceptuje się propozycję Rady Federacji – METALOWCY – o prowadzeniu wspólnej kampanii wyborczej na szczeblu struktur terenowych tj. MPF i Okręgów.

- III. Uznać Międzywojewódzkie Przedstawicielstwa Federacji – METALOWCY i ustanowić je jako terenową strukturę Związku tj. zgodnie z art. 17 ust. 1 pkt. 2 statutu, jako Okręgi.

- IV. Przyjąć następujący kalendarz wyborczy:

1. lipiec – sierpień 94 r. – wybory delegatów w Organizacjach Zakładowych
2. wrzesień 94 r. – wybory de-

7. Wilk Tadeusz – członek
4. Upoważnić Komitet Założycielski do podjęcia czynności niezbędnych do funkcjonowania Związku, a mianowicie:

- rejestracji Związku w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie
- opracowania ordynacji wyborczej do władz Związku
- przeprowadzenia kampanii wyborczej
- zorganizowanie Krajowego Zjazdu Delegatów celem wyboru władz Związku.

5. Uznać, że tworzony Związek jest transformacją Federacji Związków Zawodowych – METALOWCY – i zalecają Komitetowi Założycielskiemu współdziałanie z organami Federacji – METALOWCY – do Związku kampanii wyborczej, organizacji Zjazdu oraz zasad i form przejścia strukturalnego, majątkowego i organizacyjnego Federacji – METALOWCY – do Związku Zawodowego Metalowców w Polsce.

6. Potwierdzając, że utworzony Związek jest jednolitym branżowym związkiem zawodowym, wystąpić do wszystkich zakładowych organizacji związkowych, struktur regionalnych i ogólnokrajowych, działających w branży metalowej – do wszystkich metalowców polskich o przyłączenie się do kampanii wyborczej i o przystąpienie do tworzonego Związku Zawodowego Metalowców w Polsce.

legatów i władz w Okręgach 3. 4–5 listopada 94 r. – Krajowy Zjazd Delegatów

- V. Uznać uchwałę nr 5 Rady Federacji – METALOWCY – dotyczącą zaproszenia wszystkich metalowców z organizacjami zakładowych struktur regionalnych i ogólnokrajowych do włączenia się do kampanii wyborczej i przystąpienia do tworzonego Związku.

- VI. Przyjąć zasadę pokrywania kosztów uczestnictwa delegatów w Okręgach i na Krajowym Zjeździe Delegatów przez organizację i strukturę wybierającą delegatów. Koszty organizacyjne wspólnej kampanii wyborczej ponosi Federacja – METALOWCY – i jej struktury organizacyjne.

- VII. Powołać komisje – statutową i programową celem zebrania uwag, wniosków i postulatów zgłaszanych w kampanii wyborczej oraz opracowania ich na Zjazd.

Komisje w składzie:

- I. Komisja Statutowa
 1. Bujak Ryszard – przewodniczący
 2. Kujawa Jadwiga – członek
 3. Kozik Paweł – członek
- II. Komisja Programowa
 1. Wilk Tadeusz – przewodniczący
 2. Gwóźdź Stanisław – członek
 3. Spaliński Edward – członek

Kampania wyborcza w Swidniku

W przypadku każdego wyborów parlamentarnych, kampania wyborcza ma ogromne znaczenie zarówno dla partii starających się o mandaty jak i dla elektoratu. Czy w przypadku wyborów samorządowych jest tak samo? Dla partii starających się o poparcie społeczeństwa ma to na pewno duże znaczenie lecz dla elektoratu, chyba raczej nie.

Wynika to chyba z tego, że społeczeństwo nie w pełni zdaje sobie sprawę z ważności tych wyborów. Frekwencja na spotkaniach przedwyborczych była bardzo mała. Na spotkaniach te przychodzili ludzie, którzy byli już zdecydowani na kogo głosować, a swą obecność motywowali chęcią zdobycia dodatkowych informacji, aby móc przekazać je swoim znajomym, lub też chcieli być przygotowani na odparcie ataków ze strony przeciwnicy.

Kandydaci na radnych, którzy chcieli się podzielić swoim programem, niestety nie mieli komu go przekazać.

W podobny sposób przebiegała kampania w radiu i telewizji. Odbiór przez elektorat audycji wyborczych był również niski. Wiele osób słysząc sygnał radiowy oznaczający blok wyborczy wyłączało swoje odbiorniki lub też przesuwało wskazówkę na inną falę. A szkoda, gdyż większość audycji było przygotowanych w

sposób fachowy, a osoby występujące w tych programach były naprawdę dobrze przygotowane.

Ponadto kampania ta w przeciwieństwie do innych przebiegała w sposób spokojny i ataki na konkurentów w wyborach były bardzo nieliczne a można powiedzieć, że ich nie było. Chodzi tu o audycje wyborcze w radiu i telewizji.

W trakcie spotkań z elektoratem, na pewno takich ataków nie brakowało, lecz ich odbiór z powodu niskiej frekwencji nie był zbyt duży. Jeżeli spotkanie przedwyborcze, audycje radiowe oraz telewizyjne nie miały zbyt dużego odbioru wśród elektoratu to co miało wpływ na sposób głosowania? Okazuje się że największy wpływ na sposób głosowania elektoratu miały indywidualne sympatie poszczególnych głosujących. A w drugiej kolejności, to szczególnie dotyczyło osób nie zdecydowanych, ogromny wpływ miała tzw. bibuła, czyli ulotki dostarczane pod drzwi wyborców, oraz plakaty wyborcze w miejscach gdzie przebywa duża ilość osób.

Jak przebiegała kampania wyborcza koalicji Centrolewicy? Uważam, że w sposób dobry. Zarówno przygotowanie kandyda-

tów na radnych w trakcie spotkań przedwyborczych oraz w sposób w jaki zaprezentowali się w audycjach radiowych i telewizyjnych dał możliwość poznania ich w sposób bardzo dobry przez elektorat. Co do organizacyjnego i technicznego przygotowania audycji radiowych i telewizyjnych nie będę zbierał głosu, gdyż byłem za to odpowiedzialny i kto inny powinien to ocenić. Plakaty wyborcze były rozklejane w miejscach widocznych i było ich wystarczająco dużo. Brakowało jednak tzw. bibuły, czyli ulotek rozdanych pod drzwi wyborców. W ten sposób koalicja miała szansę zdobyć jeszcze trochę głosów, które mogłyby oddać niezdecydowani wyborcy.

Podsumowując, kampania wyborcza koalicji była przeprowadzona w sposób fachowy i miała niezły oddźwięk u wyborców. Kandydaci na radnych byli przygotowani w sposób bardzo dobry, w trakcie wypowiedzi indywidualnych przedstawiających swój własny program jak i program koalicji. Była to pierwsza kampania wyborcza koalicji Centrolewicy w Swidniku i doświadczenia z tej kampanii miejmy nadzieję, że zaowocują w trakcie następnych wyborów.

PAS.

CO PO WYBORACH?

W wyniku wyborów w Swidniku oczywistym się stało, że społeczeństwo jest podzielone w swoich poglądach. Niska frekwencja świadczy o tym, że idea samorządności, w wydaniu z ostatnich 4 lat, nie zapuściła u nas korzeni.

Mamy interesującą, a więc i trudną sytuację po wyborach. Oto trzy ugrupowania mają zbliżoną ilość radnych. Wystarczy zatem, aby dowolne dwa ugrupowania porozumiały się ze sobą, a mogą w Radzie Miejskiej przegłosować wszystko, co zechcą. Taka pokusa rodzi się łatwo. Jeżeli nałożymy na to istniejące już różnice poglądów, ocen, urazy, a nawet nienawiści, to łatwo dojdzie do chęci „przyłożenia” temu „trzęciem”. Ekstremizm i stnieją w każdym ugrupowaniu.

Zadajmy sobie jednak pytanie o to, co zrobi co musi zrobić „ten trzeci”, gdy zostanie odsunięty od możliwości praktycznej realizacji swojego programu. Odpowiedź jest prosta i oczywista – „ten trzeci” musi walczyć o swoją pozycję, o swoje wpływy, o swój program. Jeśli nie będzie się udawać na terenie Rady, to spór zostanie wyniesiony na zewnątrz. Każde potknięcie rządzących zostanie bezlitośnie wykorzystane. A przez cztery lata może się tego nabierać. W rezultacie, rządzący, mając świadomość stałego patrzania na ręce, nie będą w stanie podjąć żadnej śmiałej, ale wymagającej ryzyka decyzji. Nie ma mowy o zwycięstwie Rady, jako całości, w okresie 4-letnim. Największym przegrany będzie Swidnik.

Istnieje jednak inna, choć trudna możliwość – zawarcie paktu o nieagresji na terenie Rady Miejskiej przez wszystkie trzy ugrupowania. Nie ma konieczności rezygnowania ze swoich poglądów i ocen, swojej tożsamości społecznej, politycznej czy ideologicznej. Wystarczy jedynie to, żeby tych kwestii nie przynosić na teren działania władz miejskich.

Wszystkie ugrupowania startujące w wyborach ogłosiły swoje programy. W większości są one

zbliżone, a w każdym razie niesprzeczne. Jedynie program pracy zawiera niektóre sformułowania, które są dla nas „nie do przeknięcia”. Są jednak tak ogólne, że nie wiadomo, czy w tej formie zostałyby się w praktycznej realizacji.

Jeżeli wszystkie ugrupowania równie poważnie traktują swoje obietnice po wyborach, jak i przed nimi, to istnieją możliwości porozumienia na bazie programowej. Oznacza to, że wszyscy mieliby szansę na realizowanie, przynajmniej większości swoich zamierzeń programowych, czyli interesów swoich wyborców. Oznaczałoby to zarazem zwycięstwo Swidnika. Taka możliwość nie zamazuje różnic ani nie eliminuje rywalizacji. Pozwała jednak na to, by efekty rywalizacji służyły mieszkańcom i rozwojowi Gminy.

Koalicja Centrolewicy, już przed wyborami deklarowała swoją wolę współpracy i podtrzymuje ją po wyborach.

Zdajemy sobie sprawę z różnic dzielących poszczególne ugrupowania. Na różnice obiektywne nakładają się również doś-

wiadzenia osobiste, indywidualne oceny innych osób. Przewyciężenie ich w sobie jest na pewno trudne. Ale takich trudnych decyzji, a zarazem śmiałych i z perspektywą wymaga obecna sytuacja.

Gdy piszę te słowa wszystko jest jeszcze możliwe. Czytelnicy zapewne będą już znali odpowiedź, jaka droga dla Swidnika została wybrana.

Przy okazji, małe sprostowanie do informacji o wynikach wyborów koalicji Centrolewicy. Otóż rzeczywistość jest prawdą, co podała „Głos Swidnika”, że 3 radnych jest członkami ZPP WSK, ale dwóch z nich reprezentowało SdRP. Tak więc w Radzie Miejskiej będzie 2 członków i 2 sympatyków SdRP.

W imieniu Koalicji Centrolewicy w Swidniku pragnę podziękować Wyborcom za poparcie naszych kandydatów (i mnie osobiste), co dało nam przyzwolną pozycję wśród startujących ugrupowań.

Roman Kuliński

Materiały ZPP przygotowane zostały przez Grupę Informacyjną Zarządu Związku pod przewodnictwem Wojciecha Lipnowieckiego. Tel. 120-61 w. 52-62, 130-42.

DRUKARNIA ZAKŁADOWA

WSK – PZL-Swidnik S.A.

Tel. 120-61 w. 50-71 lub 50-78 w godz. 7 – 14.00

oferuje usługi w zakresie:

- wykonawstwa różnego rodzaju druków akcydencyjnych w tym: zaproszenia okolicznościowe
 - ślubne
 - bilety wizytowe
 - bilety różnego typu
- opraw introligatorskich tradycyjnych
 - prac dyplomowych
 - książek
- opraw termicznych i na grzbiety plastikowe
- wykonawstwa tabliczek znamionowych oraz płytek obwodów drukowanych
- wykonawstwa kopii kserograficznych.

ZAPRASZAMY!